

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych świętom. Numer pojed. 60 f. poza Białymstokiem 65 f.

Prenumerata z odnośzeniem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 12, na 2 miesiące Mk. 23, na 3 miesiące Mk. 34, na 6 miesięcy Mk. 65, na 12 miesięcy Mk. 125.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 3, za tekstem Mk. 1.50 w tekście Mk. 0.
Ogłoszenia drobne: 30 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja Wawrzowska 61.

Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, reklamy Rynek Kościuszki, Nr. 1)

Administracja otwarta w godz. 10 2 i 5-7.

Dzisiaj clou sezonu!

DZIEJE GRZECHU

Dramat w 6 cz. według znanego utworu

S. Żeromskiego z słynną Stanisławą Gallone
w roli głównej.

Wojskowy Urząd Gospodarczy

Intendenty Okręgu Generalnego Grodno ogłasza niniejszym Konkurs na dostawę dla wojsk zboża, maki, kaszy, jarzyn okopowych, mięsa (bydła) tłuszczów.

Oferty w zakrytych kopertach z podaniem cen, ilości i terminu adresować: Wołkowysk Dowództwa powiatu Etapowego Komisja zakupów.

Dnia 1 marca o godz. 12 w południe w Białymstoku w teatrze „Palace” odbędzie się

Zjazd obywateli Rzp. Gruzji

zamieszkałych na obszarze Polski. W celu wyboru komitetu Gruzńskiego w Polsce, oraz omówienia spraw ekonomicznych ku polepszeniu bytu obywateli Gruzji w Polsce.
Inż. Sergiusz Karuliszwilli, 140

Doktor medycyny Jakob Gawze

Specjalista chorób gardła, uszu i nosa

przyjmuje od g. 10 do 1 pp. ul. Sienkiewicza nr. 12 w podwórzu.
349

Dr. med. A. Lefeld

Z WARSZAWY
CHOROBY DZIECI

przyjmuje od 2-4 popoł. i od 6-8 wiecz.

Kilińskiego 16 (daw. Niemiecka) g.

W Sejmie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 27-2.

Na dzisiejszym plenarzem posiedzenia Sejmu poseł Smolikowski wniósł interpelację w sprawie niedopaszenia prof. Askenazego do objęcia posady profesora uniwersytetu w Warszawie.

Poseł Małanowicz wniósł interpelację w sprawie znieważenia dwóch posłów w Nowym Targu, gdzie kolejarze wyprowadzili posłów z wagonu, wywieźli ich na taczkach i wołali: „przez z paskarzami chłopskimi”!

Następnie poseł Osiecki prosił Marszałka, aby projekt ustawy o odbudowie wsi i miast, postawioną na ostatnim punkcie porządku dzien-

nego — jako pilną — przesłać na punkt drugi.

Przystąpiono do obrad nad rządowym projektem ustawy o zaciąganiu pożyczki 5 proc. krótkoterminowej w wysokości pięciu miliardów i drugiej spłacalnej w ciągu lat 45 również 5 proc. na sumę 3 miliardów.

Referował poseł dr. Rząd.

W Komisji konstytucyjnej na posiedzeniu dzisiejszym, odbytem pod przewodnictwem posła Rataja zmieniono tekst artykuła konstytucji o kandydacie na Prezydenta Rzeczypospolitej, w którym poprzednio zastrzeżono, że Prezydentem może być tylko katolik.

Komisja uchwaliła dzisiaj, że Prezydentem może być każdy obywatel Rzeczypospolitej, który ukończył lat 40.

Dalej uchwalono, że Prezydent jest najwyższym wodzem sił zbrojnych i że na wypadek wojny dowództwo oddaje innej osobie na wniosek Rady ministrów.

Komisja wojskowa Sejmu obradowała dzisiaj nad wnioskiem nagłym posła Witosa w sprawie ogłoszenia lekarskich matek i sióstr żołnierzy, którzy chcą uwolnić się od służby.

Komisja uchwaliła żądać aby Ministerstwo spraw wojskowych cofnęło odnośne rozporządzenie.

Postanowiono także żądać akarania sprawców lekkomyślnego traktowania przepisów.

Komisja prawnicza obradowała dzisiaj nad ważnym projektem prawa o przywrócenia praw osobom skazanym za przewinienia polityczne i wojskowe przez dawne rządy zaboreze.

Wyrażono zdanie, że Polska powinna przywrócić prawa tym, którzy walczyli o niepodległość Polski.

Rząd w porozumieniu z komisją zagraniczną postanowił żądać od rządu rosyjskiego odeszkodowania za wszystkie konfiskaty od roku 1772.

W ten sposób wszystkie rodziny, które utraciły majątek, skutkiem konfiskat, majątki swoich przodków odzyskują.

Dyskusja była bardzo ożywiona. Jeszcze jej nie ukończono.

Fałszywe czeskie.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

KRAKÓW 21-2.

Prasa czeska ogłasza dokumenty, skradzione z lokala Polskiej Rady Narodowej w Cieszyńcu, przyczem dopaszeza się fałszyw.

Polacy odpowiadają, że dokumenty owe nie są wcale tajne.

Jakich fałszerstw dopaszeza się szes, dowodzi list ks. Londzina.

Czesi ogłosili, jakoby ks. Londzin w liście do Rady Narodowej pisał że wynik plebiscytu na Śląsku jest niepewny i że polacy nie otrzymają Śląska.

Ks. Londzin oświadcza publicznie, że lista takiego nigdy nie pisał.

Międzynarodowa komisja plebiscytowa na Śląsku Cieszyńskim postępuje w dalszym ciągu na niekorzyść Polski.

Oto opracowała ona projekt oddania wszystkich szkół polskich na Śląsku władzom czeskim.

Rzecz charakterystyczna: Sprawę szkolną opracowywa japończyk!

Wobec stronnego postępowania komisji plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim w Krakowie w niedzielę odbędzie się wielki wiec, w celu zaprzestowania przeciw takiemu postępowaniu.

Udział we wiecu zapowiedziało 5000 osób.

Pomiedzy innymi przyjadą mowcy z Cieszyzna i Warszawy.

Ofensywa bolszewicka.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 27-2.

Według informacji z najlepszego źródła można twierdzić, że zapowiedziana ofensywa bolszewicka już się rozpoczęła.

Na naszym froncie bolszewickim ukazują się nowe ich paki i dywizje, sprowadzone z południa.

Pod Łatyczowem ukazały się

dwie nowe brygady, które poprzednio walczyły przeciw Denikinowi.

Rzecz charakterystyczna: W komunikatach wojennych bolszewickich nie ma dotychczas ani słowa o starciach czerwonej armii z wojskami polskimi.

Przeciw strajkom.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

GDAŃSK 27-2.

Wobec ruchu strajkowego w Gdańsku wysoki komisarz koalicji Tower ogłosił rozporządzenie, zakazujące strajka i aglacji strajkowej we wszystkich zakładach, mających zasadnicze znaczenie a więc na kolejach, tramwajach, rzeźniach, gazowni, elektrowni i t.d.

Winnym przekroczenia zakazu grozi kara więzienia i grzywny.

Przeciw Wilsonowi

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

LONDYN 27-2.

Hoover wygłosił w Baltimore wielką mowę przeciw Wilsonowi za to, że tenże utrudnia ratyfikację traktatu pokojowego i żąda powszechnego głosowania nad nim.

Przypaszeza, że Hoover zechce postawić swą kandydaturę na prezydenta.

Uniwersytet we Lwowie.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 27-2.

Rada ministrów postanowiła oddać uniwersytetowi lwowskiemu gmach Sejmu i Wydziału Krajowego, ponieważ w gmachu dotychczasowym pomieścić się nie może.

Łupy bolszewików.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WIENI 27-2.

Z Odessy donoszą, że działają się tam straszne sceny w chwili wejścia wojsk bolszewickich.

Bolszewicy odcieśli część białej gwardji — skutkiem czego nie wszystkich oficerów zdołano wsadzić na okręty angielskie.

W Toganroga w ręce bolszewików wpadły wielkie łupy, pomiędzy innymi cztery miliony dolarów.

Paderewski.

(Tel. spec. kor. „Dz. B.”)

PARYŻ 27-2.

Paderewski wyjedzie wkrótce z Morge w Szwajcarij do Londynu.

Olbrzymia film słynnej wytwórni „B. Pathe”

Kino-Teatr
„MODERN”

„KURJER Z WASZYNGTONU”

Dramat nwanturniczno sensacyjny. Tajemnice szpiegowstwa niemieckiego przed wybuchem wojny oprowadane na znanych (atrytach) by-
łego ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie, hr. Bernsdorfa, która wydobyla pewna agentka tajnej policji amerykańskiej

— MISS PEARL WITH. —

aby w Radzie Najwyższej przed-
stawić stanowisko Polski wobec
Rosji sowieckiej.

O Rjękę.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

LONDYN, 27-2.

Wilson nadesłał znowu Radzie
Najwyższej list, w którym pisze, że
koalicja w sprawie Adriatyka zaj-
maje stanowisko Imperjalistyczne i
ostrzeżo, aby Rjeka nie stała się w
przyszłości nowa Alzacja i Lota-
ryngja.

Lloyd George zachwiany.

(Tel. Spec. kor. „Dz. Biał.”)

LONDYN, 27-2.

„Times” ogłosił wielki artykuł
przeciw polityce rosyjskiej Lloyd’a
Georga.„Times” zaznacza, że polityka
ta pcha Europę w objęcia bolsze-
wizmu.Mówią, że stanowisko Lloyd’a
George jest poważnie zachwiane.

Znowu Zabrze.

POZNAŃ 27-2 (PAT).

Z Wrocławia donoszą, że komi-
sja plebiscytowa na Górnym Śląsku
polecila, aby miejscowość Hinden-
burg przywrócono dawną nazwę
Zabrze. Prasa niemiecka podnosi z
tego powodu alarm.

W Kownie.

WILNO, 27.2 (PAT)

Komunikat urzędowy o buncie
wojskowym w Kownie donosi, że
powstał on na przedmieściu Ponie-
maniu w dniu 22 bm. pod wpływem
obecnej agitacji. Bunt stłamiono. Agi-
tatorów i przywódców aresztowano.
Komunikat podpisał generał Na-
stopka.Z powodu buntu w Kownie ogło-
szono stan oblężenia. Chodzić po
ulicach wolno tylko do godz. 8 wie-
czorem. Zaprowadzono cenzurę wo-
jenną.

Z Rady ministrów.

WARSZAWA 27.2. (PAT.)

Rada ministrów przyjęła projekt
ustawy o urzędzie sztuk pięknych,
o tworzeniu Rady sanitarnej, oraz
wywozu drzewa przy ministerstwie
skarbu. Rada ministrów zatwierdzi-
ła statut stowarzyszenia urzędników
ministerstwa spraw zagranicznych.

Prof. Zieliński.

WARSZAWA, 27-2 (PAT).

Naczelnik Państwa mianował by-
łego profesora Tadeusza Zielińskiego
z Petersburga profesorem filo-
logii klasycznej w uniwersytecie
warszawskim.

Napisy polskie.

GRUDZIĄDZ, 27-2. (PAT)

Prezydent miasta rozporządził,
aby od 1 kwietnia wszystkie szyl-
dy na sklepach itd. miały napisy w
języku polskim. Dozwolone jest tak-
że umieszczanie obok przekładów w
innych językach.Prenumerujcie
„Dziennik Białostocki”.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego
z dn. 27-2. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Ataki bolszewików w rejonie
Lepla i Połocka odparto.Na odcinku połuskim nieprzyjo-
ciel bezustannie zachowuje się za-
czepnie, spotyka jednak wszędzie
skuteczny opór z naszej strony.Na reszcie frontu ożywiona dzia-
łalność wywiadowcza.

Front Wołyński.

Smiałym wypadem w rejonie Bio-
łokorewicz oddziały nasze rozpc-
dziły pęk ataków bolszewickich,
biorąc jeńców, sztandar i trzy kara-
biny maszynowe.

Front Podolski.

Wypadem na wschód od Nowo-
konstantynowa rozbiliśmy batalion
nieprzyjacielski.

KULIŃSKI.

Armja a pokój.

Wiemy, co o propozycji pokojo-
wej rządu bandytów bolszewickich
myśli Naczelnik Państwa, wiemy już
co mówi o niej hr. Szeptycki, pod
którego przewodem nasza armja
bije bolszewików...Ale co myśli sama armja, nasz
tak zwany szary żołnierz.Na pytanie to odpowiada J. O.
w D. W.:Armja nasza w zupełności po-
siada kardynalne zalety wojskowe:
karną jest i nie politykuje... niezna-
czy to jednak iż jest to maszyna
bez duszy, bez poglądów swych ide-
ałów, akochania. Przeciwnie; wszy-
stkie nasze zwycięstwa zawdzięcza-
my w pierwszym rzędzie duchowi
armji naszej, to też poznać tego du-
cha i lieżyć się z nim jest obowiąz-
kiem tych, którzy stoją na czele na-
roda i kierują jego losami.Jeżeli z jednej strony nie jest o-
bojętnym, czy żołnierz idzie do ata-
ku jedynie w imię ślepego postacia,
czy też z wiarą i miłością w sercu
za najświętsze ideały, tak z drugiej
nie możemy też wymagać, aby opa-
ścił wznieśloną do cięcia dłoń, w
chwili rozstrzygającej złożył do
pochwy miecz zwycięski—nie może-
my tego żądać—nie pytawszy, a
przynajmniej nie wyrozumiawszy o-
pinji armji, tem bardziej, iż tam na
froncie, stykając się codziennie z
wrogiem, znacznie lepiej go zna, niż
panowie zasiadający w gabinetach
dyplomatycznych.Otóż nie przesadzimy, twierząc,
iż cała armja bez wyjątku przyjęła
wieść o projektach pokojowych z
najwyższym oburzeniem, a to dla
tej prostej przyczyny, że w ciągu
tak długich walk żołnierz nasz po-
znał przewrotność wroga, nie wie-
rzy jego szczerości, a przedewszy-
stkiem—pogardza nim. Żołnierz nasz
nie może dopaść tej myśli, aby
wodzowi nasi, chlaba naroda, za-
śląść mieli za jednym stołem z p.
Trockim czy Joffe. Dobrze to było
dla Niemców w Brześciu, którzy też
ponieśli konsekwencje swych zoch-
erek. My Niemców naśladować
nie chcemy, dragiego Brześcia nie
pragnimy.Nie należy przypuszczać, iż żoł-
nierz nasz lekceważy siły przeciwni-
ka—poznał je przecie lepiej, niż
ktokolwiek z naszych polityków, z
drugiej strony jednak, poznał też
żołnierz własne swe siły, siły naro-
da, którego jest ramieniem, poznał
je, zadat im, i pewnym jest, że
zdzieliły.Opinie tę potwierdzają najzapeł-
nieniami nasi wodzowie, a więc skoro
najbardziej zainteresowane i jedy-
nie kompetentne siły całkiem pew-
ne są siebie—i dla nas niema chyba
powoda do niepokoju.Nie należy też przypuszczać, iż
żołnierz nasz przywykł do tego
stopnia do życia obozowego, że u-
prawia wojnę jako rzemiosło, od
którego nie potrafi odzwyczaić się.
Być może, iż są takie jednostki, o-
gół jednak armji w gruncie tak sa-
mo, jak cały naród, pragnie pokoju,
tęskni za domem, ziębi ich wiatr
mroźny, bola ich rany i droga im
jest krew ofiarne przelana. Żołnierz
świadom jest wielkości ofiary, którą
poniósł i ponosi i właśnie dla tego
chce wiedzieć, za co ją ponosi. Za
dużo przelał tej krwi, aby ją sprze-
dać miał za wątpliwy pół-pokój i to
w chwili, gdy zwycięstwo całkowite
bliższe jest, niż nam się wydaje.
Żołnierz na froncie lepiej niż kto-
kolwiek odczuwa psychologię swo-
go przeciwnika, rozumie, że wszy-
stkie te tak szumnie reklamowane o-
fenzywy bolszewickie są to ostatnie,
rozpaczliwe podrygi, które, skoro
się nie adadzą, połączą za sobą
ruinę i upadek obecnych rządów mo-
skiewskich, jak ciószy zadane ręką
Niemców spowodowały upadek Ca-
rata.Wewnętrzne sprawy i stosunki
rosyjskie bardzo mało obchodzą na-
szego żołnierza, tem bardziej tied-
nak obchodzi go przyszłość własnej
ojczyzny, którą nie chce narażać na
niebezpieczeństwa, wypływające z
pokoju kompromisowego, zwłaszcza
z takim przeciwnikiem, skoro zwy-
cięstwo całkowite trzyma w swej
dłoni.To też żołnierz polski ze spokoj-
nem samieniem i lekkim sercem
schowa miecz do pochwy tylko wo-
bec całkowitej i bezwzględnej kapi-
talacji przeciwnika, politycznej za-
równo jak i militarnej, dającej bez-
względne rękojmię bezpieczeństwa
na przyszłość.Taką rękojmią może być tylko
przywrócenie naszych granic przed
podziałowych, demobilizacja armji
czerwonej, wydanie wszystkich ma-
terjałów wojennych oraz zatwier-
dzenie traktatu pokojowego.

J. O.

Polska a Gruzja

(Głos gruzina bawlącego
w Białymstoku.)

Stało się...

Paryska konferencja pokojowa
azała niezależność i suwerenność
Gruzji,—męczennica Gruzja naza-
wsze pozbyła się jarzma niewoli
wiekowej.Wiadomo, że w roku 1801 Gru-
zja z własnej dobrej woli przyłą-
czyła się do Rosji, która miała a-
szanować suwerenność i ustrój pań-
stwowy Gruzji. Imperjalistyczna
Rosja nie dotrzymała przyrzecze-
nia i przemocą narzuciła jarzmo
niewoli młodej i kwitnącej pań-
stwa. Powstańców wysłano na Sy-
bir i w ten sposób zagrabiono
władzę.Prześladowano kościół i plaga-
wiono świątynie; najsurowiej zabro-
niono rozmawiać do gruzińskiego.I oto w chwili obecnej Gruzja,
zawdzięczając wypadkom historycz-
nym, znów zmortwychwstała i od-
rodziła się. Wielkie i małe państwa
przyjęły ją do swej rodziny.Niezależność Gruzji ogłoszona zo-
stała 26 maja 1918 roku i oznano-
bła najpierw przez Niemcy, Austro-
Węgry i Turcję. Teraz zaś pokój
Wersalski już ostatecznie zapewnił
jej żywot i przyszłość.Konstytuanta gruzińska, zwołana
w marcu 1919 r. zajęła jest opro-
cowaniem konstytucji, a także roz-
strzygnięciem spraw bieżących dzie-
dziny polityki zewnętrznej i wewnę-
trznej. Większość członków konsty-
tuanty wyznaje zasady „michszewi-
ków” (gruzińska socjal-demokraty-
czna partja robotnicza; przywódcami
jej są: Cereteli, Żordanja i Ce-
cheidze).W drugą rocznicę rewolucji bol-
szewickiej w Tyflisie były próby do-
konania przewrotu bolszewickiego,
lecz usiłowania te spęzły na nieczem
400 zaś przewrotowców aresztowa-
no.W odpowiedzi na to rosyjski
rząd bolszewicki aresztował człon-
ków gruzińskiej misji w Moskwie i
gruzińskiego komiteta narodowego
w Piotrogradzie.Historja Gruzji i Polski ma da-
zo cech wspólnych, które łączą te
państwa węzłem braterskim. Rycer-
ski duch polaków i samozaparcie
się gruzinów znane są światu całej-
mu, dlatego też wypadki polityczne
domagają się politycznego i ekono-
micznego sojuszu tych państw.Ścisły związek ich jest zadatkiem
przyszłego rozwoju.Przebiegna Gruzja przesyła bra-
terskie pozdrowienie Polsce z powo-
du zwycięstwa oręża polskiego nad
nieprzyjaciółmi kraju oraz zdoby-
cia ujścia do morza.Wkrótce w Warszawie rozpocznie
czynności gruziński komitet naro-
dowy, który nawiąże stosunki z
Polską, wkrótce również zjadą do
Warszawy gruzińskie misje: dyploma-
tyczna i handlowa.Wymiana towarów pomiędzy
Gruzją a Polską jest koniecznością
Polska posiada mnóstwo wyrobów
gotowych, fabryki polskie potrzebu-
ją surowca, Gruzja zaś posiada: len
jedwab, tytoń, naftę, owoce i t.p.Więć historyczna Gruzji i Pol-
ski wzmożni się jeszcze bardziej.Gruzja chce żyć zgodnie ze wszy-
stkiemi państwami jak staremi, tak
również i z Estonją, Łotwą, Fin-
landją i Ukrainą.Gruzja, pozdrawia męczennika na-
ród polski, jego bohaterską armję,
polską demokrację i życzy jej ja-
snej przyszłości.

Niech żyje Polska!

Niech żyje Polska i Gruzja!

Inż. S. Kuruliszwili.

Białystok 23 lutego.

Wiadomości polityczne.

Przedstawiciele rządu polskiego
przy międzysojuszniczych komisjach
plebiscytowych objęli urządowanie
jako konsalowie generalni, a to w
Opola p. Daniel Pełczyński, w Kwi-
dzyńu Stanisław hr. Sierakowski, w
Olsztynie Eugenjasz Lewandowski.

— Poseł Marjan Seyda ma podobno zostać podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

— Do Opola (Górny Śląsk) wyjechał genralny konsal Kęszycki i konsal Karsso-Siedlecki.

Foch.

„Dz. Wil.” donosi, że marszałek Foch ma przybyć około 10 marca do Wilna.

Nowy car.

„Kuskoja Żyzn” donosi z Batum że w kraju Czukczów pojawił się car Kalmaków, który przybrał nazwę car-bobda. Nowy car ma rzekomo licznych zwolenników. Wydał on odezwę do ludności kalmackiej w której wzywa ludność do walki z bolszewizmem i do utworzenia armii kalmackiej.

Hajdamacy o Galicję.

„Hromadska Damka” donosi, że ukraińskie władze sowieckie w porozumieniu z moskiewską Sowdepją będą w ewentualnych rokowańach pokojowych z Polską stanowczo żądały przyłączenia Galicji Wschodniej oraz innych ukraińskich terytoriów etnograficznych do Ukrainy sowieckiej.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Leandra.
Jutro: Romana.

Rada wojewódzka.

(m) Wojewoda białostocki zwrócił się do magistrata z wezwaniem, by wybrał delegata swojego do Rady wojewódzkiej, która składać się będzie z szeregu przedstawicieli urzędu i ciał samorządowych, a wydawać opinie ostateczne w sprawach, jakie jej przekaże wojewoda.

Sprawa aprowizacji.

Na ostatnim posiedzeniu komisji aprowizacyjnej uchwalono:

a) uwzględnić prośbę robotników o zniesienie ceny chleba karkowego dla robotników, o ile to będzie możliwe.

b) wybrać komisję kwalifikacyjną, która załatwi sprawę porcji dodatkowej chleba dla robotników.

c) wybrać komisję dla kontroli nad działalnością kooperatyw, gdyż niektóre z nich sprzedają produkty po cenach zbyt wysokich.

d) zażądać, aby jedna osoba nie była równocześnie członkiem dwóch kooperatyw.

e) delegować dwóch członków do Urzędu walki z lichwą i spekulacją, w celu oznaczania maksymalnych cen towarów w mieście.

Paszporty polskie.

(m) Policja zaczęła wydawać paszporty w zamian za legitymacje.

Kary.

Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją m. Łomży skazał Lejbe Strykowski za usiłowanie przewieźć z Mołkini do Białegostoku 1940 sztuk papierosów na 300 marek grzywny lub aresztu dni 15 i papierosy skonfiskować.

Sąd pokoju 5 okręgu powiatu białostockiego skazał wywiadowcę Urzędu Śledczego, Korbata za niestawienie się do Sądu w charakterze świadka w sprawie Jana Bakana na 50 marek grzywny, a Nikołajczuka również wywiadowcę Urzędu Śledczego na 12 marek 50 fen.

Tenże sąd pokoju 5 okręgu powiatu białostockiego, skazał Piotra Korbata, mieszkańca m. Białogostoku za niestawienie do sądu w cha-

rakterze świadka w sprawie Jaworskiego przebieg Maksimowiczowi na 10 marek grzywny.

B. O. S. O.

Wczoraj popołudniem ogólna awantura przechodniów na ul. Li. owej. Kilińskiego itd. zwracała uwagę straży ogniowej ochotniczej.

Jechało na niej kilka strażaków wraz z komendantem p. Markasem.

Sikawka pojechała do Elektrowni, gdzie przedstawiono ją prezosi B.O.S.O. i inż. Kazimierzowi Riegertowi.

Sikawka przedstawia się okazale. — Jutro w niedzielę w lokala klubu B.O.S.O. wieczór towarzyski.

Pracownicy biurów.

(m) Dzisiaj o godz. 5 pp. w sali Rady miejskiej odbędzie się zgromadzenie ogólne członków Związku pracowników biurów.

[Na kolei.

(m) Wczoraj p. Augustowskiemu w wagonie kolejowym skradziono portfel z 5000 marek.

Na dworcu kolejowym niejakiej Kolarskiej skradziono koszyk, którego zawartość oceniono na 1000 marek.

Fala strajkowa.

(m) Robotnicy fabryki papierosów Janowskiego zażądali podwyżki płacy o 50 procent. Strajk ich trwał tylko dwie godziny. Żądania uwzględniono.

Czyja własność.

W dniu 15 bieżącego r. b. policja białostocka zatrzymała dwóch podejrzanych osobników, przy których znaleziono 1 ręczną walizkę z zawartością: 2 buteleczki lakieru, 1 bat. wody kolońskiej, 2 kawałki mydła, 1 pud. pudru, 1 pud. proszku do zębów, 2 pud. farby żółtej, 4 pud. igieł do płabowania zębów, 1 flakonik igieł do płabowania zębów, torbka płab do zębów, 2 pud. proszku w opłatkach, 1 książkę, 2 flaszki jodiny i 4 paczki waty.

Również odebrano od tychże worek z zawartością 3 f. ryżu, 4 koszulki dziecięce, 1 ręcznik, 2 paczki herbaty, 2 pudełka sardynki, 1 szmielec, pół cukru i pół kakao.

Obwinieni na śledztwie zeznali że rzeczy te skradli na stacji w Białymstoku.

Poszkodowany w tej sprawie może się zgłosić po odbiór tych rzeczy do Urzędu Śledczego Warszawskiego Nr 6, powołując się na numer sprawy 610-111-Br.

Band, tyzm.

(m) Wczwartek wieczorem na woznię Michała Sinlowskiego, jadącego z Walii do Białegostoku, napadło trzech bandytów. Zrabowali mu 300 rubli i 100 marek.

Zamachy samobójcze.

(m) W mieszkaniu swoim przy ul. Nowy Świat nr. 3, wypila trującą niejaką Gorska. Odwieziono ją do szpitala żydowskiego. Przy czyną targnięcia się na życie było nieporozumienie z narzeczoną.

Do szpitala żydowskiego przewieziono panią X., która powróciła w tych dniach z Rosji. W czasie podróży skradziono jej bagaż, zawierające cały jej majątek. Z rozpaczy wypila trującą.

Napad bandytów.

Na mieszkaniu Korpa Sidoreczaka we wsi Zajęczkach gminy Rzepniki o godzinie 9 wieczorem napadli 4 azbrojeni w karabiny bandyci, którzy zabrali konia, 8 lat wartości 10.000 marek, bieliznę, płótno, 2 garnitury męskich, wojskowy, cywilny, 3000 marek gotówki i 5 rubli złotem.

Ofiary.

Na Polski Biały Krzyż porażnik leh. wcl. Józef Różycski 2 m.

Z okolicy.

Kradzież koni.

U Stefana Tyborowskiego we wsi Bystrey, gminy Ratki-Kosaki powiatu Łomżyńskiego skradziono parę koni: klacz gniada, lat 15 i walich maści brązowo-kasztanowej, lisy tylne nogi białe, lat 15.

U Stanisława Przestrzałki we wsi Mołockowo gminy Rożejewo powiatu Łomżyńskiego skradziono 2 klacze maści karej wartości 20.000 marek.

We wsi Kuwicki gminy Tereźkowskiej skradziono koni: a Józefa Augustynika, walich maści kasztanowej, a Kazimierza Ihnalczyka klacz, gniada, a Jana Augustynika klacz gniada, lewa pędina biała, a Stefana Augustynika klacz ciemno-gniada, oprócz tego Janie i uprzęż.

Rada Miejska.

(Posiedzenie XVI; 27.II.1920 r.)

Obecnych 28 radnych i 5 członków Magistratu.

Przewodniczy prezes Rady p. Feliks Filipowicz.

Rzecz święta narodowego 19.II.1920 r.

Prezydent miasta p. B. Szymanski zakomunikował o delegacji 27-dziesięcioletniej, która przybyła do niego d. 19 bieżącego r. b. po skończonych 4-roczystościach i wytlumaczyła konieczność swoją na obchodzie narodowym, jednocześnie zaś dała zapewnienie swej lojalności względem państwa polskiego.

Budżet Wydziału finansowego.

Preliminarz budżetowy Wydziału finansowego na czas od 1 stycznia do 31 marca r. b. zreferował prezydent p. Szymanski.

Dochody mają wynosić ogółem Mk. 254.589.—, wydatki Mk. 98.297; nadwyżka dochodów Mk 156.292.

Preliminarz ten odesłano do komisji budżetowo-skarbowej.

Budżet ogólny.

Referuje prezydent miasta. Na wstępie referent zastrzeżenie, że budżet przedstawiany nie jest doskonałym. Są niedokładności powstałe wskutek warunków niestabilnych, braku danych statystycznych; wzrastania cen i t. p. Najlepszy pod każdym względem stoi Wydział sanitarny, który jest należycie zorganizowany i pracuje sprawnie.

Pan prezydent stwierdza, że 55 proc. wydatków nie będzie pokryte dochodami. Trzeba zatem przeinwestować nad sposobami zaradzenia temu brakowi. Najwięcej pochłania Wydział sanitarny i opieki społecznej. Ten ostatni istnieć będzie tylko dopóty, dopóki będą warunki niestabilne, później zostanie skasowany, co ułatwi gospodarkę miejską.

Naogół przewidywany jest deficyt w wysokości Mk. 3. 237.461.92.

Zestawienie to odesłano do komisji budżetowo-skarbowej.

Sprawa podatków.

Punkt czwarty spadł z porządku dziennego, gdyż wobec złego stanu zdrowia prezydenta, kwestja ta nie została jeszcze opracowana należyście.

Pensje urzędników Magistratu.

Sprawę pensji pracowników Magistratu zreferował wiceprezydent miasta p. Witold Łaszczyński.

Sprawę tę rozpoznała Komisja Kwalifikacyjna łącznie z Magistratem i Komisją do spraw ogólnych, przyczem organy te doszły do porozumienia w kwestjach spornych co do wysokości stawek i opracowały swoje wnioski.

Rada Miejska uchwaliła:

1. Załączony wykaz pensji zasadniczych obowiązujące od 1.X.1919 r.

2. Od dnia 1.III. 1920 r. dodatek drożyznany wynosi dla pracowników, pobierających pensję w gotówce 100 proc.; dla pracowników, otrzymujących przez tego mieszkanie, 70 proc.; dla otrzymujących mieszkanie i opał 50 proc.; — mieszkanie, opał, światło i utrzymanie 25 proc.

3. O ile Sejm uchwalił nowe dodatki drożyznane dla pracowników państwowych, pracownikom miejskim przysługuje prawo otrzymania podwyżki. Wysokość podwyżki określili każdorazowo Rada Miejska.

4. Wszelkie dotychczasowe w tej sprawie uchwały sprzeczne z niniejszą zostają uchylone.

5. Wykonanie uchwały zleca się Magistratowi.

O godz. 9 m. 45 posiedzenie zamknięto.

lks.

Jak adresować listy.

Dzisiaj ze skrzynki pocztowej został wyjęty list z adresem W-ny Pan M... W... ul. Młocińska 5 a Państwa Grab... bez wskazania miejscowości.

Podobne niedokładności w adresach listów zdarzają się prawie codziennie po kilka.

Nie dziwnego naturalnie, że takie listy nie mogą osiągnąć swego celu i w tym wypadku poczta nie słusznie zostaje oskarżona w niedbalstwie.

Ażby uniknąć jednego i drugiego aprasza się szanownych obywateli uważnie i najwyraźniej pisać adresy, dlatego, żeby ułatwić personelowi urzędu segregację według miast, a więc należy przytrzymywać się wzorów adresów przytoczonych:

Warszawa	Miejsce dla znaczka pocztowego.
ul. Piłkna 25	
Jan Jaworski.	

Bielsk,	Miejsce dla znaczka pocztowego.
ziemia Grodzieńska	
wieś Zawady	
gmina Janowska	
Józef Solttycki.	

Poczta Polowa 23.	
3 Miński pułk 12 komp. 3 pluton	
Stanisław Bogański.	

Głosy publiczne.

(Pani sędzina!)

Na dworzec kolejowy w Grodnie zajeżdża dorożka a z niej wysiada elegancka dama. Tragarze kolejni otaczają panią dokoła, wreszcie dwaj sprytniejsi wyciągają bagaż, składający się z kosza i dwóch skrzyń. Pani X, a była to b. inteligentna, b. zajmująca się wychowaniem dzieci i sprawami filantropijnymi. Po chwili podszedł jakiś funkcjonariusz władzy wykonawczej i poprosił o otwarcie bagażu, na co pani X, podnosząc ton o całą oktawę, odparła, że rzeczy nie rozpakuje i że w bagażu ma jedynie a-tensylja szkolne.

Oczywista, że strażnik nie zadowolnił się wymijającą odpowiedzią pani X. i powtórzył swoje żądanie. Wtedy pani X. wręcza mu banknot 100 markowy i rzecze: „Macie 100 marek, wypijcie sobie za zdrowie

meo syna, około 17 pałka i prze-
paścił mi bagaż". A cóż strażnik
na to?... przyprowadza „ofiarodow-
czyńcę” do swego zwierzchnika, któ-
ry też z zimną krwią zajął się wy-
jaśnieniem całej tej sprawy. Jak się
okazało, pani X. miała w swoim ba-
gażu: mąkę pszenną i żytnią, fasolę,
ryż, kaszę orkiszową i perłową,
kakao, mleko skondensowane, cięci-
cinę, cukier, chleb razowy i pszen-
ny, smalec, ogólnej wagi 240 kg.,
i wszystko to zamierzała wywieźć
do Warszawy. Pani X. tłumaczyła
się, że bagaż ten jest własnością
męża, który też otrzymał wymienio-
ne towary w charakterze prowizji.
Przytem zaznaczyć należy, że mia-
ło przy sobie formalne zaświadcze-
nie, że jakoby bagaż wiezie dla mę-
ża. Ale nie ulega najmniejszej wą-
tpliwości, że historia tych „poda-
runków” dla męża innej się ma,
gdyż w przeciwnym razie pani X.
znalazłaby co innego dla swojej o-
brony, faktów jasnych. Pani X. jest
przedstawicielką poważnej intuicji
dobroczynnej, gdzie też pełni funk-
cję rozdawczyni wymienionych po-
wyżej artykułów spożywczych. I bie-
dno, nie mając już innego punktu
wyjścia, celem uniknięcia zdemasko-
wania wytko człowiekowi, stojącemu
na posterunku, człowiekowi zaprzy-
sionemu stumarkówkę... W kon-
kluzji nie mogą ominąć milczeniem,
że pani X. dobrze wie, a maż jej
jeszcze lepiej, a więc powinien wy-
perswadować swojej małżonce, jaka
straszna kara grozi przyjmującą
łapówkę... śmierć! Ale cóż obchodzi
Panią X. o śmierć pocziwego oby-
watela kraju.

M. S-d.

Rozkaz do kolejarzy.

W wykonaniu i uzupełnienia po-
stanowień dekretu Nr. 812 z dnia
23 lutego 1919 r. (Dziennik Rozk.
Wojsk. Nr. 25 z dnia 6-III-1919 r.)
zakazuje się na linjach kolejowych
Dyrekcji Wileńskiej w Okr. Wileń-
ski, m. Brzeskim i Mińskim pod za-
grożeniem odpowiedzialności przed
sądami polowymi:

1. Wszelkich zebrań pod gołem
niebem w obrębie terenów kolej-
owych i wyłączenie.
2. Wszelkich zebrań w warszta-
tach lub innych zamkniętych po-
mieszczeniach kolejowych bez po-
zwolenia odnośnej władzy.
3. Przerywania lub asilowania
przerwania za pomocą agitacji,
gwaltów lub innych sposobów ra-
cho kolejowego lub pracy na sta-
cjach, w warsztatach i w biurach
kolejowych.
4. Kradzieży materiałów kolej-
owych (opalu, metala i t. p.)
5. Wtrącania się do rozporzą-
dzeń administracji kolejowej i znie-
ważania słownie lub czynnie fan-
kjonarjaszy kolejowych przy peł-
nieniu przez nich obowiązków służ-
bowych.

Wódz Naczelny J. Piłsudski.

28-I-1920 r.

Agitacja białorusinów.

Jak podaje „Hamanite”, w Pa-
ryżu bawi obecnie delegacja Białor-
usi, z terenów, zajętych obecnie
przez Polaków. Białorusi żądają swej
niezawisłości przed forum koalicyj-
nym. W październiku sejm, a raczej Rada
mińska, została rozwiązana przez
władzę rządzącą imieniem Piłsud-
skiego—pisze „Hamanite”.—Prezy-
dent (delegacji białoruskiej, Łas-
kiewicz, został zaproszony przez

rząd polski do Warszawy, celem
„wymiany myśli”. On się tam udał.
Ale... nie może stamtąd powrócić.
Rząd polski odmówił mu bowiem w
rzeczywistości wizy paszportu do
Paryża, wydane go już przez rząd
polski.

Tyle dziennik francuski. Cóżby
to mało znaczyć? Cóżby rzeczywi-
ście dawano wrogom naszym tak
cenny materiał, który później znaj-
daje wyraz w artykułach p. t. „L'an-
nexionisme polonais”. I to w cza-
sie, gdy deklarujemy swobodę wy-
powiadania się ludom kresowym co
do swej przynależności państwowej.

Czy też jest to tylko jedna z
plotek na zagranicznym bruku stwo-
rzonych?

Przymus szkolny.

Łódzka Rada miejska uchwałała
przymus szkolny. Obecnie sąd przy-
musowej komisji szkolnej skazał
szereg rodziców na kary pieniężne
za niestosowanie się do tej uchwa-
ły. Niektórzy dowodzili, że porywają
dzieci do chederu, ale sąd uznał,
 iż cheder nie jest szkołą.

Bolszewicy w Polsce.

W „Gaz. Por.” czytamy:

Przy aresztowanych w Warsza-
wie na ulicy Staszewskiej, członkach
centralnego komitetu komunistycz-
nego w Warszawie, o czym dono-
siliśmy swego czasu, znaleziono ca-
ły szereg dowodów i dokumentów,
ustalających niebezpieczeństwo, iż zbrodniarze
działają w najbliższym poro-
zumieniu z moskalami i Niemcami,
składają tam raporty o wynikach
swej występczej działalności i stam-
tąd otrzymują pieniądze.

Niezmierzanie ciekawą i charakte-
rystyczną w raporcie, kierowanym
do Sowdepji, jest cyfra miesięcznych
wydatków na utrzymanie płatnych
funkcjonariuszów, obsługujących
centralny komitet komunistyczny.
Pensje wynoszą ni mniej, ni więcej
tylko 775.000 marek miesięcznie.
Słowem, całe ministerjum.

Nie mniej ciekawe są dane, do-
tyczające stanu organizacji.

Wpływy nasze—jak piszą o so-
bie—w Łodzi i Warszawie najsil-
niejsze wśród bezrobotnych, rosną
wśród kolejarzy (przez służby ra-
cho) dominują wśród górników Za-
głębia, co wykazały wybory mężów
zaufania do komitetów kopalnia-
nych. Organizacje żydowska i nie-
miecka istnieją, partia stoi na sta-
nowisku centralistycznym.

W związkach, które scentralizo-
wały się w czerwcu, a mianowicie:
badowlanym, metalowców, górni-
ków, drewnym i skórzanym, obli-
czają swoje siły na 70 tysięcy
członków i ta są siebie pewni. Także
pewni są siebie wśród „mężnych”.

Oswiadczenie.

Ponieważ mimo naszej zgody na zapłacenie robotnikom za trzy tygodnie strajku
według dawnej normy płac i mimo zgodzenia się na podwyżkę płac o 100 procent—
robotnicy do dnia dzisiejszego nie przystąpili do pracy nie przyjmujemy odpowiedzial-
ności za następstwa dalszego strajku.

Mechanicy—majstrowie w Białymstoku. 428

Obwieszczenie.

Powiatowa kasa skarbową w Białymstoku

ogłasza, iż ona na mocy polecenia Ministerstwa Spraw
Wojskowych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, będzie
wyplacać od 2 do 6 dnia każdego miesiąca do odwołania
zasilki wojskowe tylko tym członkom rodzin podoficerów
i żołnierzy, pełniących służbę w Wojsku Polskim według
przysłanych do kasy asygnat, którzy już mają od władz
wojskowych odnośne dowody. 431

IGŁY

do maszyn pończoszniczych

Sprzedaje hurtowo
Fabryczny skład części do maszyn do szycia
Józef GOLDMAN,
Warszawa, ul. Świddeckich 11 B (dawn. Kaliksta) tel. 268-71.

Wydawca: Polskie Towarzystwo Popierania prasy i
czytelnictwa w Białymstoku

Polska Drukarnia Udziałowa w Białymstoku.

Dr. med. Stefan Jermutowicz

Z WARSZAWY

b. asystent kliniki uniwers. profesora
Meissnera we Wrocławiu.Choroby weneryczne, płciowe
skóry i włosów

ul. Sienkiewicza 5 (dawn. Wasilkowska)

Przyjmuje od g. 4 do 7 (Poniedziałek 4-5)

Dr. med. M. JANHOWSKI

Choroby: uszu, nosa, gardła
i płuc

MICKIEWICZA 1, (dawn. Brzeźka)

przyjmuje od 3 do 4 i od 6—8.

371

Dr. M. ALTFELD

Z WARSZAWY

Choroby skóry, weneryczne
i moczopłciowe

przyjmuje w gab. Dr. Krywickiego

od 4—7. Lipowa 33. 3

Dr. I. MILEJKOWSKI

Z WARSZAWY.

Choroby skóry, włosów, we-
neryczne i moczopłciowe

Ul. Sienkiewicza 14 (b. Wasilkowska)

Przyjmuje od 5 do 8.

367

Dr. J. Walewski

Choroby weneryczne, mo-
czopłciowe, skóry i włosów

ul. Lipowa 32 (pierwsze piętro)

przyjmuje od g. 5 do 8 w.

374

Dr. L. PRYBULSKI

z Ł. O. D. Z. I.

Choroby skórne, włosów,
weneryczne i moczopłciowe

od 3—8 (od 3—4 dla pań)

ul. Sosnowa 101 (dawniej Gontarska, 2
róg Lipowej) naprzeciwko Seberu.

GABINET DENTYSTYCZNY

S. UŻAŃSKIEGO

Sienkiewicza (Wasilkowska) 5

piombowanie,

Usuwanie zębów bez bólu.

Nowoczesna technika.

Wojtkowskim i urzędnikom zaopiekowania.

Poszukuje odpowiedniej posady

była manipulantka biura kore-
spondencyjnego w Krakowie i

współpracowniczka pism.

Oferty dla J. W. Redakcja

„D. B.” 410

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono paszport Józefa Sawickiego
wydany przez władzę rosyj-
ską w r. 1906, oraz świadectwo stwierdza-
jące, że syn jest oficerem polskim i kła-
dzącą emigracyjną. Koszykowa 24. 416

Poszukujemy miejsca u pań za
gospodynię na wyjazd posiadamy
kucharkę na wyjazd, posiadamy świadectwa.
Adres: Mickiewicza 31a K. 430

Poszukujemy miejsca u pań za gospo-
dynię na wyjazd posiadamy
świadectwa. Adres: ul. Mickiewicza 31a K.
Siedleckiej K. L. 429

Sprzedaje się stół z meblami,
ul. Kolejowa 112. 427

Od 7—10-ej wieczór mogą przyjąć za-
jęcie biurowe. Urzędnik. Lipowa 35—
Zaleski. 426

Urzędnik poszukuje pokoju z ume-
blowaniem. Adres: Pod-
rekcja Wileńska, Lipowa 35—Zaleski. 425

Redaktor Benedykt Filipowicz.